GAZETA PODLASKA

INFORMATOR NSZZ Solidarność REGION MAZOWSZE
ODDZIAŁY W SIEDLCACH I BIAŁEJ PODLASKIEJ

Nr 6 (22) 21 marca 1988 Cena 30 zł

Pierwszy dzień wiosny

ROLNIKOM POLSKIM SZCZĘŚĆ BOŻE !

Już wiosna. Rolnicy wychodzą na pola. Dlatego im i ich ciężkiej pracy chcemy poświęcić ten mumer naszej gazety.

Polska jest naszą wspólną własnością - ludzi wsi i miast, ale nierówny jest podział naszego wspólnego dochodu. Choć praca na wsi jest cięższa - dzień pracy trwa od wschodu do zachodu słońca, albo i dłużej - to wynagrodzenie za nią jest marne, nawet w porównaniu z nędznymi i coraz gorszymi zarobkami w mieście. Zdobycze techniki i ułatwienia życia docierają na wieś zawsze później i zawsze skąpiej. Chcemy, by nasi czytelnicy o tym wiedzieli. ----------

----------(-) J. Lewczuk ---

WINCENTY WITOS

wielki polityk, który sprawił, że chłop polski stał się świadomym twórcą narodowej historji

Gdy myśli się o Polsce trzeba pamiętać o roli polskiego chłopa w jej życiu i historii. Nikt nie przysłużył się bardziej niż Wincenty Witos do tego, by chłop polski stał się świadomym uczestnikiem i twórcą Jej dziejów.

MŁODOŚC

Urodził się 22 stycznia 1874 r. w Dwudniakach, gmina Wierzchosławice koło Tarnowa, w zaborze austriackim. "Od piątego roku życia pasałem jedyną ojcowską krowę, włócząc ją po rowach i miedzach na powrozie, aby więcej dawała mleka będącego jedyną omastą w naszym gospodarstwie" -tak pisał w pamiętnikach o swym dzieciństwie. Do szkoły poszedł mając lat 10. Choć w nauce wyróżniał się, rodzice byli zbyt biedni, by go posłać do gimnazjum. Ich majątek "składał się z niespełna dwóch morgów lichego gruntu i małej izdebki ze stajni na mieszkanie przerobionej. () Przyrzekałem sobie niemal codziennie rzucić się do każdej ciężkiej, choćby najdłuższej i wytężonej pracy, w której albo mi się uda zdobyć stanowisko, jakie posiadają drudzy, albo też w niej zginąć, a takiego życia w poniżeniu nie prowadzić".

PRZYSTĄPIENIE DO RUCHU LUDOWEGO

"Pochodzę z tych, których losy długie wieki rzucały pod nogi i na pastwę drugich, tak pod względem politycznym, jak i materialnym, a więc z klasy chłopskiej". Świadom tego wstąpił w r. 1895 do Stronnictwa Ludowego. Organizował chłopów do walki o swe prawa przez co naraził się bogatszym i duchowieństwu, szczególnie biskupowi tarnowskiemu. Uczył się działalności w szerszej skali od ówczesnych przywódców galicyjskiego ruchu ludowego: Jakuba Bojko, flisaka i ludowego pisarza (cenił go najwyżej), inż. Bolesława Wysłoucha, socjalisty, więźnia warszawskiej Cytadeli i Jana Stapińskiego, utalentowanego publicysty, którego Witos lubił najmniej.

Pracował na roli rodziców i dorabiał u sąsiadów i w lasach książąt Sanguszków. Bardzo dużo czytał, ale i zaczynał pisać: najpierw listy, a potem także artykuły do PRZYJACIELA LUDU wydawanego przez B. Wysłoucha. Prostymi zdania mi komentował wydarzenia, proponował rozwiązania aktualnych spraw i problemów. Jak zawsze był realistą i nie do serc się zwracał, ale do rozumu i woli. Głównymi motywami jego pisarstwa, jak i działalności, były: jednoczenie ludzi do działania i poszerzanie ich horyzontów programowych na sprawy polityki "Wszyscy prawie Polacy miłujący Ojczyznę dążą do tego, aby z bezmyślnych milionowych mas ludu uczynić prawych obywateli, świadomych, że ta Ojczyzna może wtenczas odzyskać niepodległość, stać się wolną i szczęśliwą, gdy ten lud, co nosi w sobie siłę olbrzyma, jak jeden mąż upomni się o to".

POWODZENIE W PRACY SPOŁECZNEJ I POLITYCZNEJ

W r. 1899 Wincenty Witos ożenił się z panną z tej samej wsi Katarzyną Tkacz. W 1903 wszedł do Rady Naczelnej SL, które właśnie zmieniło nazwę na Polskie Stronnictwo Ludowe. Po rozłamie i rozstaniu ze Stapińskim, Witos wszedł do władz PSL PIAST. W r. 1904 został wybrany do Rady Gminnej w Wierzchosławicach, zaś w rok później do tarnowskiej Rady Powiatowej. Wójtem gminy Wierzchosławice został w r.1905 i stanowisko to piastował przez ponad 25 lat, nawet wtedy gdy był premierem RP. W r. 1908 wybrano go posłem do Sejmu Krajowego Galicji we Lwowie a w 1911 - do Rady Państwa w Wiedniu, czyli parlamentu Cesarstwa Austro-Węgierskiego.

DLA NIEPODLEGŁOSCI POLSKI

W czasie I wojny światowej właczył się do pracy na rzecz niepodległości Polski. Najpierw w wiedeńskim parlamencie, a później w Naczelnym Komitecie Narodowym. Jednak odmówił wejścia do dwu pierwszych rządów Odrodzonej Polski: uważał je albo za niereprezentatywne albo też zbyt radykalne. Za to z cała energią oddał się pracom Sejmu. Przewodniczył Komisji Rolnej, a pracował też w Komisji Spraw Zagranicznych. Był doskonałym mówcą. Jego zdania były krótkie, jasne i logiczne, a argumenty przekonywujące. Nie znosił nadętej frazeologii. Dzieki tym talentom miał ogromny wpływ na tok i wyniki obrad Sejmu.

Mimo licznych obowiązków Sejmowych i partyjnych nie zaniedbywał swego gospodarstwa. Pewnego dnia "zostałem w domu celem orki pod łubin i wywiezienia trochę nawozu w pole". Tego lipcowego dnia 1920 r. przybyli do Wierzchosławic wysłannicy Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego, by zaproponować mu misję utworzenia Rządu Obrony Narodowej. Armia Czerwona zbliżała się do Wisły; utrata Warszawy mogła oznaczać utratę niepodległości. Tym razem Witos przyjął wyzwanie. Stojąc na czele rządu przyczynił się do powszechnego poparcia społecznego dla sprawiedliwej wojny przeciwko najeźdźcy. Wojnę tę wygraliśmy i dzięki temu wiele narodów mogło zachować wolność. Rząd Witosa pracował przez ok. 14 miesięcy wiele czyniąc dla zjednoczenia ziem polskich, odbudowy zniszczeń dwu wojen i tworzenia administracji. Sprawy Państwa Polskiego Witos stawiał zawsze ponad wszystko: "Interesy jednostek zejść muszą na drugi plan wobec interesu Państwa". Praktycznie oznaczało to również, że ma on pierwszeństwo również przed interesami klasowymi.

FATALNY SOJUSZ Z PRAWICĄ

Ponownie na czele rządu stanął Witos w czerwcu r.23. Realizując swą koncepcję trwałego rządu zgodził się na sojusz z prawicą, nazywaną wówczas Chjeną. Komendant Józef Piłsudski przewidując skutki tego sojuszu odsunął się od spraw państwowych i osiadł w Sulejówku. Prawica nie dotrzymała umowy w sprawie parcelacji wielkich majątków ziemskich, a fatalna decyzja obniżenia podatku gruntowego spowodowała galopującą inflację marki polskiej: w ciągu 200 dni dni tego rządu kurs marki polskiej spadł o po-

W. WITOS - WIELKI POLAK I POLITYK (C.D.)

nad 99%. Wybuchały strajki i rozruchy. W Krakowie w ich wyniku zginęło 11 żołnierzy i 16 robotników. Sytuację pogarszała nieudolność czy wręcz korupcja prawicowych ministrów rządu tzw Chjeno-Piasta, np. sprzedaż za bezcen zakładów żyrardowskich francuskiej firmie Boussac(afera Kucharskiego) Rząd Witosa upadł.

TECHNOKRATA RATUJE POLSKĘ

Sytuację uratował ponadpartyjny rząd prawicowego ekonomisty Wł.Grabskiego,który w kwietniu r.24 wprowadził złotego, walutę o kursie trwałym (dolar = 6,50 zł w 24, 5,28 zł w 36, a ok. 4 zł w 39).Gdy po dwu i pół latach stałych cen kg chleba zdrożał z 40 do 52 gr sytuacja stała się napięta, a kiedy osiągnął cenę 57 gr -nacisk społeczny wymuszał zmianę rządu.

KRYZYS USTROJOWY POLSKI

W Sejmie coraz trudniej było o trwałą większość dla podtrzymania rządu.Zbyt wiele spraw zależało od głosowania Sejmu.Bardzo często rozstrzygano je na podstawie nie merytorycznej, lecz w oparciu o zmienne konstelacje grup partyjnych: niekiedy prawica głosowała razem z komunistami lub klubami mniejszości narodowych przeciwko socjalistom. Lewica ludowa - SL WYZWOLENIE - zwykle głosowała inaczej niż centrowy PSL PIAST. Celem takich konstelacji był czasami rewanż lub tylko ostrzeżenie innych klubów partyjnych. Witos był mistrzem w tej grze. Jednak coraz powszechniejsze stawało się przekonanie,że kraj jest źle rządzony i część odpowiedzialności Sejmu powinny przejąć władze wykonawcze,a więc prezydent i rząd. Do takiego poglądu doszedł również Witos i przedstawił go w broszurze pt.CZASY I LUDZIE. Narastały obawy przed wojskowym zamachem stanu.

DRUGI RZĄD CHJENO-PIASTA I KLĘSKA WITOSA

Wincenty Witos trwał przy swej koncepcji - jakbyśmy to dziś nazwali- historycznego kompromisu. W takiej sytuacji PSL PIAST Witosa zawarł nowe porozumienie z narodową i katolicką prawicą, którą popierały arystokracja, ziemiaństwo, duchowieństwo, a także sfery kupieckie i przemysłowe. O rządzie sformowanym 10 V 26 powiedział, że "podyktowała go konieczność,a nie pragnienie władzy, która w Polsce w obecnych warunkach nie jest wcale przyjemna ani pociągająca, a która u nas bardzo często wypada z rąk na ulicę niemal".

Rząd nowego Chjeno-Piasta spotkał sie ze zdecydowanym oporem całej lewicy,która obawiała się powtórzenia fatalnego r.23. Milczący dotąd w Sulejówku Józef Piłsudski powiedział: "Staję do walki, tak jak i poprzednio, z głównym złem państwa - panowaniem rozwydrzonych partii i stronnictw nad Polską, zapominaniem o imponderabiliach, a pamiętaniem tylko o groszu i korzyściach". Dwa dni potem oddziały wierne Piłsudskiemu wkroczyły na ulice Warszawy.W walkach z wojskiem wiernym rządowi padło ponad 200 zabitych. 15 V Witos przywieziony do Sejmu wojskowym samochodem zgłosił dymisję rządu. Zrzekł się też godności prezydent RP, socjalista Stanisław Wojciechowski.

PRACA MIMO KLĘSKI

"Czułem się przegrany jako polityk" - ale wkrótce z energią oddał się pracy nad umocnieniem zarówno kierowniczych, jak i podstawowych ogniw PSL. Jeździł po całym kraju, przemawiał do tłumów zgromadzonych na zebraniach będących jakby połączeniem festynu ludowego i wiecu politycznego. Jego program zawierał się w zdaniu "Bronić musimy zasad parlamentu, jego treści i idei". Powoli decyduje się na nowe sojusze. Do wyborów r.28 sprzymierza się już tylko z chadecją. W r.29 wystąpił z ofertą wobec lewicy:PSL PIAST za konieczne uznał"zawieszenie wszelkich walk stronnictw, a przede wszystkim ludowych". Na zjeździe w Krakowie (r.30) pod hasłem walki z dyktaturą Piłsudskiego rodził się Centrolew.

W BRZESKIEJ TWIERDZY I PRZED SĄDEM

Józef Piłsudski poczuł, że grozi to nowemu porządkowi, który wprowadził po swym majowym zamachu stanu. Parlament został rozwiązany. Korzystając z wygaśnięcia nietykalności parlamentarnej na rozkaz Piłsudskiego prokurator Cz.Michałowski nakazał aresztowanie 18 czołowych działaczy Centrolewu z PSL PIAST i WYZWOLENIE, Chadecji, PPS oraz działaczy mniejszości narodowych. Osadzono ich w twierdzy, w Brześciu nad Bugiem. Przed sądem w Pałacu Paca na Miodowej stanęło 11 osób z tym W.Witos i Wł. Kiernik z PSL PIAST, dwu działaczy PSL WYZWOLENIE, 6 działaczy PPS i jeden bezpartyjny. Oskarżono ich o przygotowywanie obalenia siła rządu i zmianę ustroju.Oskarżenie miało cechy pyskówki i było oparte głównie o wycinki prasowe i teksty przemówień. Np. nr275 ROBOTNIKA,organu PPS:

Idzie pochód bezpiecznie barczysty
wielogłowy wali pochód naprzód,
jeśli wyjdą naprzeciw z kul świstem,
to rozśpiewa szkarłatny się rapsod !

Witosowi zarzucono,że na wiecu w Wielopolu mówił, iż księża zdzierają skórę z chłopów oraz że Piłsudski otrzymał władzę przy pomocy armat, a kto na armatach jedzie tego na marach wynoszą. Wg komisarza policji Banka sejmowe mieszkania posłów były składem broni. Z inspiracji PPS socjaliści zachodni szkalowali Polskę (ale nie było tak nam dobrze znanych oskarżeń o odwrotny kierunek inspiracji).

W swym ostatnim słowie W. Witos powiedział: Gdy wyjdę stąd,będę w dalszym ciągu głosił hasła, które pan prokurator uważa za rewolucyjne. Będę mówił, że prawo i wolność są największym skarbem narodu,że Polska powinna się oprzeć na całym społeczeństwie,że wobec prawa wszyscy powinni być równi, a potęgi państwa nie zabezpieczy żaden, choćby największy geniusz; uczynić to może tylko cały, świadomy swych praw i obowiązków naród".

Po 55 dniach sąd pod przewodnictwem sędziego Hermanowskiego orzekł, że wszyscy - prócz posła Sawickiego -są winni. Najniższy był wymiar wyroku dla Witosa - półtora roku, dla innych do trzech lat.

PO WYROKU I NA EMIGRACJI

Po 74 dniach aresztu i wyroku Witos wrócił do swych obowiązków gospodarza i działacza ludowego. Jego poglądy radykalizują się: żąda reformy rolnej bez odszkodowań, bo pusty skarb faktycznie ją wykluczał. Zbliżał się do PPS i mówił o potrzebie przebudowy państwa na nowych podstawach.

Gdy w r.33 wyrok uprawomocnił się wraz z innymi "więźniami Brześcia" wyjechał zagranicę. Zamieszkał w domku pp. Novotnych w Rożnowie, w Czechosłowacji. Utrzymuje kontakt z władzami SL w kraju. O polskim chłopie pisze wtedy tak: "Musi on zdobyć prawo, władzę, oświatę i ludzki byt. Agrarny charakter kraju musi znaleźć wyraz nie tylko w ustawodawstwie, ale i w życiu. Nie tylko musi być przywrócona opłacalność pracy w rolnictwie, ale musi ono zająć na czelne miejsce w gospodarce narodowej". Bierze też udział w formującym się życiu antysanacyjnej emigracji: w Morges (czyt. Morż) w Szwajcarii omawia w r.36 sytuację Polski z Ignacym Paderewskim i gen. Wł. Sikorskim. SL w kraju nie poparło tej działalności, obawiając się odnowienia sojuszu z prawicą.

W r.37 proklamował strajki chłopskie, które miały miejsce w sierpniu.Wśród haseł ekonomicznych były i polityczne:zmiana konstytucji i nowe, a uczciwe wybory.

PO POWROCIE DO KRAJU

Sytuacja międzynarodowa zmieniała się: w r. 38, mimo nawoływań Witosa, strajków już nie było. Jesienią Niemcy okupowali Czechosłowację. W marcu 39 Hitler zażądał Gdańska i korytarza przez Pomorze.3 IV Witos przyjechał do Krakowa i zgłosił się do prokuratora.Został aresztowany i osadzony w więzieniu w Siedlcach. Ale zwolniono go po 3 dniach na półroczny urlop.

WOJNA I PO WOJNIE - WITOS WIERNY SWYM IDEAŁOM.

We wrześniu 39, jak i inni cofał się przed Niemcami. Ranny w czasie bombardowania pociągu znalazł się w Rzeszowie. Niemcy aresztowali go 16 IX w Cieszacinie.Przewieziono go do Berlina z zamiarem wykorzystania do celów politycznych Internowano go w Białym Pałacu w Zakopanem. Został zwolniony w 41. W 44 Niemcy znów chcieli go wykorzystać - równie bezskutecznie.

DOKOŃCZENIE NA STRONIE

"SOLIDARNOŚĆ ROLNIKÓW INDYWIDUALNYCH WOJEWÓDZTWA SIEDLECKIEGO"

ROZPRAWA REJESTRACYJNA W SĄDZIE

Jak donosiliśmy w nr 10 GP(12 X 87) 4 IX 87 został złożony w siedleckim sądzie wniosek o rejestrację związku pod nazwą SOLIDARNOSC ROLNIKOW INDYWIDUALNYCH WOJEWODZTWA SIEDLECKIEGO. Sąd zażądał kilku dodatkowych dokumentów, które zostały opracowane przez założycieli i złożone przez ich pełnomocnika, adwokata mec. Jana Mizikowskiego.

ROZPRAWA REJESTRACYJNA W SĄDZIE REJONOWYM

W dniu 23 II 88 odbyła się w Sądzie Rejonowym w Siedlcach rozprawa, wymagana dla rejestracji związku w oparciu o ustawę z r. 82. Obecni byli członkowie Komitetu Założycielskiego: Edmund Drygiel (Siedliska p. Wojcieszków), Franciszek Lipka (Jaworek p. Wierzbno), Edward Kokoszka (Skórzec), Stanisław Żelazowski (Suchożebry) i Zbigniew Adamczuk (Mołomotki p. Skrzeszew). Na rozprawę przybyło też mimo złej pogody i często znacznej odległości ok. stu rolników, zainteresowanych związkiem.

Zainteresowanie wykazał też p. płk. Piątek, szef siedleckiego USW. Kilku sb-eków kręciło się po korytarzu sądu. Żółty fiat SEA1477 zajął strategiczną pozycję w pobliżu gmachu, a u wjazdu na ul. Sądową czuwały siły drugiego rzutu w sile jednego patrolu mundurowej milicji.

Punktualnie o 12-tej rozpoczęła się rozprawa. Przewodniczył sędzia p. Czesław Kamiński, a uczestniczył również prokurator p. Grzybek. Sala okazała się za mała i p. sędzia Kamiński poprosił grzecznie, by na sali pozostały tylko te osoby, które miały miejsca siedzące. Wśród zawiedzionych znaleźli się wszyscy sb-ecy z wyjątkiem jednego. Pozostali czuwali na korytarzu, dając do końca baczenie na rolników, oczekujących tam na wynik rozprawy.

Właściwa rozprawa rozpoczęła się od wyjaśniania, jaki związek rolnicy chcą założyć: zawodowy, branżowe zrzeszenie rolników czy też związek rolników o charakterze ogólnym. Mec. Mizikowski w imieniu założycieli wyjaśnił, że chodzi im o ten trzeci rodzaj, ale nie będą mieli nic przeciwko uznaniu ich za zrzeszenie branżowe.

CO ROLNICY POWIEDZIELI SĄDOWI

Sędzia zapytał o sens tworzenia jeszcze jednej organizacji, skoro są kółka rolnicze oraz wiele innych organizacji. Następnie udzielił głosu członkom komitetu założycielskiego.

Przewodniczący Komitetu Edmund Drygiel przytoczył przykłady licznych i bardzo różnych oszustw, których doznawał osobiście ze strony funkcjonariuszy władzy lub jej aparatu gospodarczego. Z. Adamczuk, który sam jest przewodniczącym Kółka Rolniczego stwierdził, że rolnicy nie mają zaufania ani do tych kółek ani do ich związków (ZKiOR), które nikogo nie reprezentują. Np. na 8 członków rady SKR w Repkach tylko jeden jest przedstawicielem kółka, a pozostali to emeryci. Fr. Lipka podał przykład, który zbulwersował nawet sędziego. Otóż, gdy grupa rolnicy kilku wsi w gminie Wierzbno zaczęli zbierać się, celem rozważenia kwestii budowy wodociągu wdał się w to sb-ek Drożdziewski. "Podejrzanych" przesłuchał a sołtysom zabronił zwoływania "nielegalnych" zebrań. Młody rolnik ze Skórca, E. Kokoszka jasno i zwięźle uzasadnił, dlaczego rolnikom potrzebna jest własna organizacja. W SKR-ach panuje ogólna niegospodarność, przez co wysokie są koszty ich usług. Mówiono też, że muszą się bronić przed odpływem młodzieży ze wsi. Sprawa warunków życia rolniktów staje się przez to sprawą rolnictwa, jako ważnej gałęzi gospodarki narodowej. Rolnicy skarżyli się na brak informacji o tak licznych i skomplikowanych przepisach, które zwykle są tłumaczone na ich niekorzyść. Ktoś powiedział, że jednym z konkretnych zamiarów związku, o którego powołanie starają się od 5 miesięcy jest zorganizowanie spółdzielczej wytwórni soków z owoców i marchwi uprawianej na naturalnym nawozie. Mówili że wstydzą się kartek na mięso, bo ludzie w miastach nie wiedzą, jak do tego doszło, a przecież nie musiało być aż tak źle i może być lepiej, jeśli rolnicy będą mieli jakiś wpływ na swoje sprawy.

ODROCZENIE ROZPRAWY

Mimo to sędzia ani prokurator nie mogli rozstrzygnąć kwestii prawnych, toteż sędzia odroczył rozprawę bez podania daty celem uzyskania wyjaśnień Sądu Wojewódzkiego odnośnie art. 3, punkty 3 i 4 Ustawy. ----------

---Na podstawie relacji X i Kaczuchy ---A.M.---

WINCENTY WITOS

(DOKOŃCZENIE ZE STRONY 2)

Nie powiódł się z przyczyn technicznych zamysł przerzucenia Witosa w r.44 do Londynu, gdzie miał siedzibę rząd emigracyjny, w dużej mierze oparty o działaczy PSL z prezesem stronnictwa Stanisławem Mikołajczykiem na czele.

Po nadejściu Armii Czerwonej Rosjanie przewieźli go do Warszawy na rozmowy z Bierutem i Gomułką, ale odmówił współpracy z nimi. Nie przyjął również zaproszenia do Moskwy wystosowanego 15 VI 45 przez komisarza spraw zagranicznych rządu ZSRR W. Mołotowa w imieniu tzw. Moskiewskiej Komisji ws Polski, powołanej na podstawie uchwał jałtańskich (wchodzili do niej ambasadorowie USA i Wlk. Brytanii w Moskwie). Przyjął je jego następca, Stanisław Mikołajczyk, prezes PSL i premier rządu RP na emigracji, co doprowadziło do powołania tzw. Rządu Jedności Narodowej. Stamtąd przysłał on wraz z Kiernikiem telegram do Witosa. Również z Moskwy B. Bierut telegraficznie mianował go swym zastępcą w KRN, na co Witos nie odpowiedział.

SMIERC WINCENTEGO WITOSA I PAMIĄTKI PO NIM

Wincenty Witos Zmarł 31 X 45 w szpitalu Bo-Bonifratrów w Krakowie. Po uroczystościach żałobnych trumnę z Jego doczesnymi szczątkami przewieziono na lawecie do Wierzchosławic. Spoczywają tam w skromnym mauzoleum. W Jego domu czynne jest muzeum.

Tablicę ku czci Witosa odsłonięto w warszawskiej Katedrze Św. Jana w 30-lecie Jego śmierci. W uroczystości wzięli udział prymas, ks. kardynał Wyszyński wraz z biskupami Wojtyłą i Ablewiczem.

Pomnik Wincentego Witosa jest najpiękniejszym - po kolumnie Zygmunta -pomnikiem Warszawy. Znajduje sie na pl. Trzech Krzyży u wylotu ul. Wiejskiej, przy której jest budynek Sejmu, instytucji narodowej na zawsze związanej z pamięcią o tym Wielkim Synu Polskiej Wsi. ------

----------(-) P. Pióro ---

NIEZALEŻNE CZASOPISMA O TEMATYCE WIEJSKIEJ

ANTYK nr 5 GP ANTYK Lublin-Śląsk-Warszawa: Wieś polska w obliczu kryzysu (Jan Paweł II do chłopów, Raport o stanie wsi, J. Czerwiński: Kościół w Polsce przegrywa wieś i in.); W. Grochola: Reportaż ze Zbroszy Dużej; A. Słowakiewicz o PSL; M. Kondracki: Kolektywizacja na Podbeskidziu; Wokół "trzeciej drogi" (agraryzmu); Program PSL w 1946. 145 str. A5 600 zł. ----------

SŁOWO I CZYN, pismo rolników nr 4/87, Wyd. CHŁOPI: Rozmowa pod hasłem: Apatia jest groźną chorobą (z udziałem członka siedleckiej niezależnej spółdzielni GOSPODARZ); jak Gorbaczow chwali kolektywizację; Prof. W. Trzeciakowski o Fundacji Wodnej; Dyskusja podczas obrad Tymczasowej Krajowej Rady Rolników "S" w Krakowie (z udziałem m.in. E. Drygiela, działacza związkowego z Siedlisk, woj. siedleckie), o fajsławickim INFORMATORZE ROLNICZYM; wiadomości z kraju i ze świata: J. Brodskij: Kolęda stanu wojennego. 28 str. A5 Cena ? ----------

SOLIDARNOSC ROLNIKOW, nr 3/4 (32/33) wyd. OKOR Program OKOR, w tym Niezależnego Ruchu Ludowego "S" i Konwentu NRL"S"; Ks. J. Jakubowski o samorządności; w dyskusji J. Szkutnik (Rzeszów), W. Zabiński (Tarnów), M. Bartoszcze (Kujawy), Fr. Lipka (Podlasie), W. Nowacki (Wielkopolska); O samorządzie w Tuczempach; ś.p. B. Studziński "Uwierzmy we własne siły"; Wywiad z M. Bartoszcze; Niezależny raport o śmierci Piotra Bartosza; J. Teliga o uwolnienie K. Morawieckiego; "Politbiuro w kartoflach" (w tym relacje IZWIESTII i GAZETY PODLASKIEJ. 24 str. A5 80 zł. ---

FRANCISZEK LIPKA O SPÓŁDZIELCZOŚCI ROLNICZEJ

Z nr 3/4 (32/34) SOLIDARNOSCI ROLNIKOW przedrukowujemy wypowiedź Franciszka Lipki, działacza społecznego i spółdzielczego ze wsi Jaworek koło Wierzbna (woj.siedleckie) po referacie ks. J. Jakubowskiego, wygłoszonym podczas spotkania niezależnych działaczy ludowych w Rzeszowie w dniu 14 XI 1987 r.(Śródtytuły - redakcja GP):

O TZW. SPOŁDZIELNIACH GS

"()Problematyczną z mego punktu widzenia sprawą jest popierać tę spółdzielczość obecną, w jakiej ona formie istnieje. Czytałem statut spółdzielni GS-ów i pisze tam, że na koniec roku winno być zebranie wszystkich członków i powinno być podane ile zarobiliśmy, jakie dochody itp. To wszystko powinno być rozdzielone między członków spółdzielni. Wiem o tym, że nikt dawno nie dostał ani grosza. Taka działalność mija się z celem, z mego punktu widzenia.

CO ZROBILISMY W WOJEWODZTWIE SIEDLECKIM ?

Wnieśliśmy do sądu o zrejestrowanie takiej spółdzielni chłopskiej, niezależnej od niczego, od żadnych struktur, samorządnej. Sąd Rejonowy odrzucił sprawę, ponieważ uznał, że to jest nie potrzebne, że działalność tych spółdzielni obecnie - rządowych - jest wystarczająca. Odwołaliśmy się do Sądu Wojewódzkiego. Tam nabrała sprawa takiego kierunku, jakiego żeśmy sobie życzyli. Sędzina zdecydowała, że opinię o przydatności takiej spółdzielni powinna wydać Woj. Rada Narodowa i taka opinia będzie dla sądu wiążąca WRN zaopiniowała pozytywnie naszą spółdzielnię i niedługo, za parę dni(17 XI) będzie ostateczna rejestracja w sądzie. Nie powinno być problemów. Korzystamy z naukowców ekonomistów z wyższych uczelni w warszawie. Oni pomagają nam bardzo aktywnie".

CO DALEJ ?

"Teraz chcemy powołać na całym terenie województwa takie spółdzielnie, ale nie duże. Chodzi o to, aby sami chłopi handlowali swoimi produktami. Są też takie perspektywy, że będzie możlowość eksportu zagranicę. Pomoc deklaruje zagranica. Jest możliwość ściągnąć maszyny do przetwórstwa owoców, warzyw, w ogóle produktów rolnych. Potem będzie możliwość wysyłania zagranicę tych przetworzonych produktów. To wszystko jest w dużym skrócie ujęte. W tej naszej spółdzielni jest 200 rolników. Naukowcy zwrócili nam uwagę, że bardziej dochodowe będą mniejsze spółdzielnie, te, których produkty dostarczane będą bezpośrednio do sklepów". ----------(-) Franciszek Lipka ---

Skarpetki pożyczone od Rockefellera

Poniżej przytaczamy obszerne fragmenty artykułu opublikowanego nr 10 dwutygodnika HORYZONT z 28 II 88 pt. ŚWINIA SIĘ WYZYWI. ----------

"()Co się nie udało Kościołowi wyszło Rockefellerowi. Fundacja na Rzecz Rozwoju Rolnictwa Polskiego została zarejestrowana. ()Fundacja dysponuje sumą 2,3 mln dolarów($) i są to pieniądze wzięte na kredyt(). Głównym zajęciem fundacji będzie popieranie hodowli świń w Polsce. Na początek z dostaw koncentratów do pasz będzie korzystać 100, może 200 gospodarstw (). W miarę dynamicznego rozwoju i narastającej współpracy pomoc fundacji Rockefellera obejmie 400 gospodarstw, czyli - licząc ostrożnie - 2 do 3 wsi.

Kościelna Fundacja Rolna w chwili jej zamknięcia w wyniku obstrukcyjnej działalności rządu PRL miała do dyspozycji 28 mln $ gotówką (!) i wiążące obietnice rządów i organizacji prywatnych ()na ogólną sumę 200 mln $. Na zasoby finansowe fundacji kościelnej miały się składać darowizny i zysk z działalności gospodarczej. W odróżnieniu od fundacji, której patronuje Rockefeller, fundacja kościelna nie miałaby prawa brać kredytów - tak to zastrzegł rząd PRL. Przypomnijmy, jak niegdyś bagatelizowano możliwości fundacji kościelnej(), jak Urban przeliczał 28 mln$ na skarpetki. Wychodziła mu niecała para na gospodarstwo. Na co przeliczy te 2,3 mln $, i to pożyczonych ?

Kościelna fundacja nie mogła powstać z prostej przyczyny -Episkopat, choć poczynił w trakcie ponad trzyletnich pertraktacji wiele ustępstw, nie zrezygnował z niezależności od rządu. Fundacja Rockefellera będzie w istocie napędzała klienteli Zrzeszeniu Przedsiębiorstw Przemysłu Mięsnego, czyli -umocni w jakimś stopniu monopol państwowy(). Fundacja kościelna miała na celu uruchomienie własnej inicjatywy społeczeństwa i zapewne cel ten zostałby osiągnięty().- ----------(-) Roman Biednota ---

Jeżeli podoba Ci się nasza gazeta,
porozum się z osobą,
od której ją otrzymałeś,
a będziesz naszym stałym czytelnikiem

[illegible]

RADIO "S" BP TRANSMITOWAŁO SESJĘ KOLEGIUM

Radio "Solidarność" Biała Podlaska zainstalowało swe mikrofony na sali rozpraw Kolegium ds Wykroczeń Urzędu Miejskiego w Białej Podlaskiej i nadało 3 III 88 specjalną transmisję z przebiegu rozprawy przeciwko M.Kwiatkowskiemu. Ze względu na trudne warunki odbioru, szczególnie w środkowej części audycji, posiadana przez redakcję GP taśma z jej nagraniem wymaga eliminacji szumów. Zostanie ona udostępniona opinii publicznej, o ile nie będzie to groziło wykryciem miejsc instalacji mikrofonów. Radio "S"BP nosi się bowiem z zamiarem transmisji innych - ewentualnie - rozpraw w Kolegium. ----------

NARADA ODDZIAŁU NSZZ "S" W BIAŁEJ PODLASKIEJ

Niedawno odbyła się narada Bialsko-podlaskiego Oddziału NSZZ "S" Region Mazowsze. Omówiono szereg aktualnych spraw oraz przyjęto plan pracy na najbliższy kwartał. Ze względu na "BIP" nie ujawniono daty ani przyjętych ustaleń. ----------

WYSZYNK DLA POLICJI ZAMIAST AMBULATORIUM DLA ROBOTNIC

Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego KARO przeprowadziły w ub.r. remont parterowych pomieszczeń swego domu kultury. Okazało się jednak, że lokal został przejęty przez przedsiębiorstwo resortu spraw wewnętrznych KONSUMY lub jakąś agendę Woj. Urzędu Spraw Wewnętrznych. Obecnie znajduje się tam kawiarnia z wyszynkiem, którą prowadzi dawny sb-ecki rezydent Zakładów KARO tow. Paczuski. Rada Pracownicza KARO nie podjęła żadnych starań dla obrony bazy socjalnej Zakładów. ----------

ZAUFANIE PARTII NA PSTRYM KONIU JEDZIE

Barbara Chomicka, dyrektorka jednego z siedleckich przedszkoli, otrzymała odwołanie z tego stanowiska. Zostało ono umotywowane przez Wydział Oświaty UM w Siedlcach "brakiem zaufania czynników politycznych" do jej osoby. B.Chomicka odwołała się do sądu pracy. Sprawa ta jest konsekwencją afery inspektora Pieńkowskiego. Został on zwolniony z aresztu i stanął niedawno przed sądem. Fama głosi, że "czynniki polityczne" przesądziły już sprawę, nie tylko podejrzanego, ale i domniemanych jego wspólników. Zdumiewa rzadko spotykana szczerość, z jaką oficjalny dokument stwierdza, że stanowisko - nawet w przedszkolu - zależy od zaufania czynników politycznych. ----------

Życzenia i podziękowania

Oddziałowa Tymczasowa Komisja "Solidarności" Biała Podlaska w dniu imienin przesyła serdeczne "Szczęść Boże" Księdzu Romanowi Wiszniewskiemu, obecnie proboszczowi w Woli Wereszczyńskiej. Pamiętamy i kochamy twórcę Mszy Świętych za Ojczyznę.

Biała Podlaska, 28 lutego 1988

----------(-) OTK "S" Biała Podlaska ---

Oddziałowa Komisja Wykonawcza NSZZ "S" w Siedlcach dziękuje dwóm sympatykom ze Szwajcarii: P. Walterowi Oberholzerowi za 50 FS oraz P. G. Welti za 5 FS. ----------

druk WYDAWNICTWO PRASOWE (C) BY GAZETA PODLASKA